

Pracownicy Volkswagena w USA przyznali się do winy

data aktualizacji: 2017.08.10



Czy to będzie przełom w tej sprawie? Kluczowi pracownicy Volkswagena w Stanach Zjednoczonych przyznają się do winy. Zdaniem amerykańskich śledczych jedną z kluczowych postaci w Diesel Gate (ukrywanie rzeczywistej emisji spalin w samochodach VW) za oceanem był Oliver Schmidt, były już szef biura do spraw środowiskowych w amerykańskim oddziale Volkswagena. Został zatrzymany w styczniu tego roku w Miami. Usłyszał w sumie 11 zarzutów, za które łącznie grozi 169 lat więzienia (kary w USA sumują się).

Jego przyznanie się do winy miało wpłynąć na niższy wymiar kary. I tak się zapewne stanie, ale i tak Schmidt najprawdopodobniej trafi do więzienia. Jak informuje New York Times, Schmidtowni grozi do 5 lat więzienia za udział w zмовie i dwa lata więzienia za naruszenie ustawy o czystości powietrza. W obu przypadkach oprócz kar więzienia sąd nakaże najprawdopodobniej także zapłatę wysokich grzywien. Wyrok zapadnie 6 grudnia.

Do winy przyznał się też inny pracownik VW w USA James Liang - miał on wprowadzić w błąd organy nadzoru. On swój wyrok usłyszy jeszcze w sierpniu. Inni pracownicy Volkswagena, którym prokuratura postawiła zarzuty, utrzymują, że są niewinni.

Źródło: